№ 28. Warszawa, Piątek 18/30 Stycznia Rok 1857.

Opłata prenumeracyjna na Kronikę Wiadomości Krajowych i Zagranicznych wynosi: a) w Warszawie rocznie: rs. 7 kop. 20 (złp. 48); b) kwartalnie rub. sr. 1 kop. 80 (złp. 12); miesięcznie kop. 60 (złp. 4).

KRONIKA
WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Na prowincji w Królestwie z pocz[illegible] 12 (złp. 80); [illegible] (złp. 20). [illegible] opłata [illegible] w Królestw[illegible] 4 [illegible] cznie [illegible] za koperty.

Jutro ŚŚ. Piotra Nolaski i Marcelli W. Wschód słońca o g. 7 m. 45.—Zach. o g. 4 m. 43. | Biuro Redakcji przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Nro 391, naprzeciw Saskiego placu. | Dziś rano stopni zimna 2, wczoraj w poł. ciepła 0. Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 4.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Rada administracyjna mianowała księdza Tomasza *Wilczyńskiego*, b. komendarza kościoła parafialnego w Suchedniowie, proboszczem kościoła w Bielinach Opatowskich, w gubernji Radomskiéj.

— *Komitet towarzystwa wsparcia artystów muzyki i t. d* ma honor upraszać członków towarzystwa na *ogólną sessję*. w niedzielę dnia 1 Lutego r. b o godzinie 12éj w południe, w wiadomym lokalu przy ulicy Jezuickiéj.

Korrespondencja Kroniki.

Wrocław 21 stycznia 1856 r.

Dnia ostatniego roku upłynionego, otworzoną została *kolej* między Lignicą, a Königsceltem, ale tym razem bez tych uroczystości podobnym zdarzeniom u nas zwykle towarzyszących. Jak wszystko, co stare, zużyte, straciły i onejuż powab, a dyrekcje przecież doszły do błogiego przekonania, że lepiéj i stosowniéj jest obracać ogromne koszta inauguracji na korzyść akcjonarjuszów.

Kolej na prawym brzegu Odry niezawodnie przyjdzie do skutku Nową tę drogę, połączającą Szlązk z sąsiednią Polską, a wprowadzającą wprost w punkt środkowy hutnictwa naszego, zawdzięczamy szczególnie usiłowaniom rzeczywistego radcy tajnego p. Biegsleben, który tém dziełem wielce dla prowincji naszéj korzystnem, pragnął zakończyć wieloletni bieg urzędowania swego.

W ostatnich czasach więcéj jak dawniej czytaliśmy o *nieszczęściach na kolejach*, a jak gdybyśmy we wszystkiem, co gdzie indziéj ludzie doznawają dobrego lub złego, mieć musieli udział, tak i u nas zdarzył się smutny przypadek, który kilku ludzi przypłaciło życiem. Donoszą nam z Nissy, że tam na samym dworcu, machina i wagon pocztowy runęły z grobli 15 stóp wysokości mającéj, a naturalnie na drobne zgruchotały się kawałki.— Śledztwo przy podobnych wypadkach u nas nadzwyczaj jest ścisłe, ale mimo wszelkich poszukiwań, nie można było wyrzucić urzędnikom niedbalstwa, lecz przypuścić, że gołoledź była przyczyną główną nieszczęścia i szkody wyrządzonéj.

Dochody kolei naszych, jak widać z każdym rokiem następnym powiększają się. Wykaz kolei *frejburskiéj*, od jesieni do wiosny w stosunku mało używanéj; np. podaje w zeszłym roku ogół dochodów w ilości talar. 523,195, co czyni prawie 100,000 więcéj jak w r. 1855. Przyczyniały się do tego i rodziny polskie, które, jak wiadomo, szczególniejszy mają pociąg do wód szlązkich, zwłaszcza do Salzbrunn.

Ustanowiono już, że kolej *Toruńsko-Bydgoska* ciągnąć się będzie wzdłuż lewego brzegu Wisły, aż do granicy polskiéj w Służewie. Kolej jednak rozciągać się nie będzie do samego Torunia, ponieważ rząd nasz postawić nie chce drugiego mostu na Wiśle, przyrzekł jednak, że roboty na części Bydgosko-Łowickiéj z wiosną się rozpoczną. Wstąpienie mniejszych, podrzędnych miast do ogólnéj, wielkiéj sieci kolei, jest teraz chorobą prawdziwie epidemiczną; wiele z nich w tym względzie już udało się do ministerstwa, a w tych dniach jeszcze Krotoszyn również ubiegał się o połączenie z koleją Wrocławsko - Poznańską, dostał jednak odpowiedź odmowną.

Handel niemiecki, jakkolwiek jest wielki i ze wszech stron starannie pielęgnowany, do chwili téj doznaje jednak wielkich jeszcze niedogodności, nad usunięciem których od dawna już i ustawicznie pracują, Aby prędzéj dojść do pomyślnego końca, zwołano jakiś *sejm handlowy* w Norymbergu, rozstrzygnąć mający wszelkie kwestje wątpliwe. Zjechali się na niego kupcy znakomitsi ze wszech stron Niemiec; z naszego miasta wysłany był radca handlowy Ruffer, szef jednego z pierwszych domów handlowych tutejszych.

Stan kwitnący *zakładów górniczych i hutniczych* w Górnym Szlązku naszym, zawdzięczamy w wielkiéj części rządowi, który z początku nietylko mocno zachęcał do założenia tychże, ale i przedsiębierców hojnie wspierał potrzebnemi funduszami. Jak słychać uchwalono, że wszystkie zakłady królewskie mają być sprzedane, i że rząd nowych założyć już nie zamierza. Górna część prowincji naszéj nie zasługuje na przydomek *Górnych Włoch*, którym dowcip wrocławski zaszczycić ją raczył, ale ze wszech miar na przydomek Kalifornji szlązkiéj, ba i niemieckiéj, bo brak piękności na powierzchni kraju, zastępują obficie skarby nieprzebrane pod nią. Skutkiem pogłoski, spekulanci natychmiast rzucili się na ponętę podaną, a słychać, że Rotschild, ów wszechwładca pieniężny, jest w chęci zakupienia zakładów w królewskich hutach (Königshütte), Kramsta, Krezus frejburski, huty gliwickie, a towarzystwo Minerwa zwane, zakłady w Malapanie. Urzędnikom królewskim, dotąd w czynności będącym, przeznaczono inne stosowne umieszczenie, w przypadku, żeby nie chcieli przejść w służbę prywatną.

Mówiąc właśnie o Górnym Szlązku, nie będzie od rzeczy zastanowić się nieco bliżéj nad *robotniczemi stosunkami* tamecznemi, tém bardziéj, że tu i owdzie skarżą się na to, że lud prosty nie znajduje tam odpowiedniego pola do pracy i do dostatecznego zarobku.

Zatrudnienia przy górnictwie i w hutach tak rozmaitego są gatunku, że nietylko mężczyzna zajmować się niemi może, ale i kobieta, i nawet dziecko, ostatnie naturalnie o tyle tylko, o ile jest wolne od uczęszczania do szkoły.

Pytano się nieraz, czy zapłata odpowiada dzisiejszym wymaganiom i potrzebom robotnika? Za odpowiedź przytoczymy liczby, które jak wiadomo najlepiéj dowodzą. Chłop zwyczajnie obeznany z zadaniem swojem, bierze dziennie złp. 3; chłopak złp. 2, a baba złp. 1 gr. 18 do gr. 24; rodzina składająca się z trzech osób, z łatwością zarobić potrafi złp. 6 i więcéj na dzień. Możnaby zarzucić, że z powodu nie dostatecznéj uprawy gruntu i lichego dość chowu bydła, mimo znacznego najmu na pozór, życie jest droższe, jak gdzie indziéj, ale to łatwo zbijać tém, że posiadacze wszędzie i z przykładną starannością pamiętają o dostarczaniu głównych potrzeb za pomierną cenę. Utrzymują ciągle składy mąki, ziemniaków, grochu i t. p. co odstępują robotnikom swym za cenę zakupowania. Jest to dobrodziejstwo nieocenione dla ludzi klassy robotniczéj, bo przeszkadza lichwiarzom tuczenia się na koszt biedactwa.

Drugi zarzut, że mimo dobrego zarobku i sposobności wszelkiéj opatrzenia się w żywności nie

Wyjątki z notatek podróży.

WYJĄTEK PIERWSZY.

(Ciąg dalszy).

Minąwszy tak komorę celną (Dogana di Mare), kościół St. Maria della Salute, akademją sztuk pięknych, pałace Giustiniani, Foscari gdzie obecnie urządzono wystawę przemysłową, Contarini, Moncenigo w którym mieszkał poeta Lord Byron, Pisani w stylu starożytnym, Barberigo który został obecnie wystawionym przez sukcessorów na sprzedaż publiczną, Grimani w stylu koryntyjskim który dziś zamieniono na gmach pocztowy, Farsetti przekształcony w hotel Wielkiéj Brytanji, Mancini, Vincentini, Pesaro, Vendramin-ca-Lergi własność ks. Berry i wiele innych, przepłynąwszy pod wspaniałą arkadą Ponte Rialto, jakoteż pod zawieszonym na sieci żelaznych drutów nowym moście, wypłynęliśmy na drugą stronę Wenecji. Znowu zachwycający widok odkrył się przed naszemi oczami: ujrzeliśmy niezmierną przestrzeń morza której pieniące się bałwany błyszczały tysiącem świateł odbijającego się w nurtach wody księżyca, na lewo Isola di Sta Chiara, z lewéj zabudowania kolei żelaznéj którą łączy wiadukt o 222 arkadach, ukończony w 1846 a łączący Wenecję z lądem stałym.

Chłodny wiatr od strony morza owiał nas w téj chwili: Kazaliśmy zawrócić gondolјerom i popłynęliśmy napowrót kanałem wielkim.— Po niejakim czasie pośród ciszy nocnéj odezwał się zdala chór głosów męzkich, śpiewających dźwięczną włoską barkarollę: na żądanie nasze gondola stanęła, i słuchaliśmy téj uroczéj pieśni. Po każdéj zwrotce odpowiadał drugi dalszy chór, którego harmonja niewyraźnie już z powiewem wiatru dolatywała nas. Dowiedzieliśmy się iż zwykle wśród pogodnych nocy zgromadzeni tłumnie gondoljerzy przerywają tym sposobem jednostajność oczekiwania na swych gości, a wrodzone ich zamiłowanie do muzyki, sprawia iż śpiewy takowe choć nie wyuczone, z czuciem i właściwą południowym ludom żywością bywają wykonane.

Nazajutrz pierwszą naszą myślą było udać się do okna, i jednym rzutem oka objąć ten wspaniały plac S. Marka na którym koncentruje się cały ruch Wenecji. Co za życie, jaki gwar, jakie tłumy ludu w rozlicznych ubiorach! Tu sztywny anglik w białéj krawacie z przewodnikiem podróży pod pachą, z cyceronem włoskim przy boku, biegnie od rana zwiedzać pałac i muzea, tam tłumy młodych kobiet w zarzuconych na głowę mantyllach, udają się za kupnem jarzyn i innych wiktuałów mających złożyć dzienny posiłek ich rodzin, daléj majtkowie w małych lakierowanych kapeluszach, oficerowie austrjaccy, brodaci fachini, przekupnie wywołujący przeciągłym głosem swój towar, szarlatani rozpowiadający z żywą gestykulacją cuda swych proszków i elixirów, piękne kwiaciarki częstujące przechodniów bukiecikami świeżych fijołków, a wszystko to miesza się, mija, gwarzy: istny obraz naszych sal redutowych w czasie trzeciéj maskarady w Warszawie.

Gdym patrzał z zajęciem na ten nowy dla mnie obraz, otworzyły się drzwi pokoju i wszedł słusznego wzrostu mężczyzna, porządnie ubrany, z gęstą czarną brodą, i długiemi w naturalne pukle wijącemi się włosami.

— Siniori — rzeknie nie czekając zapytania — jestem najpierwszym ze wszystkich ciceronów Wenecji. Nie jestem ja wenecjaninem

zbyt drogie, i tak nędza jest wielka między prostym ludem górno-szlązkim,—również łatwo daje się usunąć. Nieszczęśliwy pociąg do wódki jedynie temu winien, że robotnik nie żyje w téj swobodzie, w któréjby mógł żyć, gdyby nie uważał za konieczność przepędzać przez gardło, ua co nieraz ciężko pracować musi. Ale w tym względzie wszelka dobra rada jest daremna, wszelkie przedstawienia i przestrogi, jakby groch na ścianę rzucony. W dzień wypłaty nie mało jest ludzi, co dostają od 4 do 5 tal., ale z odebraniem pieniędzy lecą do karczmy, a z niéj dopiero wrócą do roboty, kiedy wszystko do ostatniego czeskiego przepili.

W takim stanie rzeczy klassa robotnicza niemoże dojść do swobody, któréjby mogła używać, a przejeżdżający święcie ma rację utrzymując, że ludność w górnym Szlązku przedstawia żywy, a często odrażający obraz ostatniéj nędzy. Ale mimo tego nikt zaprzeczyć nie potrafi, że tam człowiek trzeźwy a skłonny do pracy nietylko dostatecznie wyżyje, ale i odkładać może grosz na stare lata. Roboty wszędzie pełno, a rąk do niéj mało; ktokolwiek ma tyle mocy nad sobą, że umie stronić od miejsc gdzie kieliszkiem brzęczą, zapewne nie żałuje, że się dostał do „górnych Włoch“ Szlązkich.

Przygotowania do *wystawy przemysłowéj*, w tym roku u nas odbywać się mającéj, szybkim postępują krokiem. Pałac wystawy nie jak pierwszy raz przed zamkiem królewskim stać będzie, ale na pięknym placu „Tauenzienplatz“ zwanym, a sam pomnik sławnemu jenerałowi poświęcony, środkowym będzie punktem budynku, w wielkich rozmiarach wystawić się mającego. O ile słychać dotąd, pałac będzie miał kształt krzyża, ramionam i swemi wchodzącego od ulic przecinających się. Pomysł ten również nowy i piękny, a klomby drzew i krzewin, w pośród których wznosi się, nie mało przyczynią się do jego ozdoby. Świdnickie przedmieście cieszy się, że znowu jemu dostało się pierwszeństwo, a drugie jak zazdrosne siostrzyczki, zawistnem patrzą okiem na ulubione i pieszczone dziecko Wrocławian.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Depesze Telegraficzne.

Paryż 26 Stycznia. Dzisiejszy *Moniteur* donosi, że członek szwajcarskiéj Izby Stanów Dr Kern, w dniu wczorajszym złożył Jego C. Mości pismo uwierzytelniające go jako posła nadzwyczajnego rzeczypospolitéj szwajcarskiéj przy dworze francuzkim.

Frankfurt 25 Stycznia. Na ostatniém posiedzeniu Sejmu niemieckiego pan Bismark oświadczył, że gdy Szwajcarja zgodnie z żądaniem Pruss wypuściła bez żadnego warunku więzni neuszatelskich, przeto Król pruski gotów jest przystąpić do negocjacji w celu oznaczenia politycznego położenia na przyszłość księztwa Neuszatelu. Jego Kr. Mość w okoliczności téj wiernym pozostanie tym samym pojednawczym usposobieniem którémi się dotąd kierował. (*Pr. St. Anz.*)

ANGLJA.

Londyn 24 Stycznia. Globe na czele swego dzisiejszego wieczornego wydania, zamieścił następujący artykuł:

Dowiadujemy się, że w Wiedniu otrzymano z Konstantynopola doniesienie, według którego, rząd perski po zdobyciu przez naszą siłę zbrojną Buszyr i Karrak, przyjął wszelkie propozycje rządu angielskiego.

Tenże dziennik mówi: W przyszłym tygodniu będą bezwątpienia niejakie zmiany w wyższych posadach wydziału wojny, w celu uorganizowania téj administracji w sposób prostszy i pospieszniejszy w działaniach. Posady deputowanego sekretarza i sekretarza wojny zostaną zniesione, a sir B. Hall, który od sześciu lat tak zaszczytnie pełnił te ostatnie obowiązki, będzie odtąd stałym podsekretarzem stanu. (*Ind. Belge*).

AUSTRJA.

Wiedeń 22 Stycznia. Z dzisiejszéj depeszy dowiedzieliśmy się, że rząd nasz posłał rozkaz naczelnemu dowódcy wojsk okupacyjnych, aby przygotował się do zupełnéj ewakuacji Księztw. Depesze w tym przedmiocie zostały powierzone kapitanowi ułanów p. Brancovano, synowi księcia Bibesco i oficerowi armji austrjackiéj, ktory wczoraj wyjechał do Bukarestu.

Dowiadujemy się, że według rozporządzeń naczelnego dowództwa armji, obecnie już potrzeba pomyśléć o wszelkich potrzebnych przygotowaniach, aby wycofanie wojsk i pociągów mogło rozpocząć się bez wielkich niedogodności i kłopotów w pierwszych dniach marca i żeby ewakuacja mogła być dopełnioną około 20 lub 25 tegoż miesiąca.

Jeśli zatem wstępne kroki do reorganizacji Księztw nie doznają w Konstantynopolu nowych nieprzewidzianych opóźnień, komissja międzynarodowa będzie mogła bez przeszkody zgromadzić się pod koniec marca w Bukareszcie i wziąć się do swego dzieła. W każdym razie nie będzie już żadnego pozoru do dalszej zwłoki i nie będzie można zwalać na Austrję odpowiedzialność ewentualnego opóźnienia.

Rzeczywiście, wielki już czas dla Mołdawji i Wołoszczyzny, żeby raz już położono koniec intrygom, zatargom stronnictw, uciskom i téj szkodliwéj niepewności, która wycieńcza siły kraju; żeby raz już skończyły się te ciągłe installacje, to hospodarów, to kajmakanów, te kosztowne ciężary to wojowniczych najść, to spokojnéj okupacji, co wszystko tylko zakłóca spokojność kraju, zagraża jego niezawisłości, kompromituje jego prawa i przywileje.

Teraz to Wysoka Porta będzie mogła dotrzymać zobowiązań, jakie zaciągnęła w dniu 11 lutego 1856 roku, to jest przed datą podpisania traktatu paryzkiego. W owéj epoce Sułtan zobowiązał się zapewnić Księztwom w sposób słuszny i trwały, używanie przywilejów, nadanych przez jego poprzedników, zgadzając je z wymaganiami czasu, tudzież potrzebami i życzeniami całéj ludności.

Wszystkie klassy ludności, dodał wówczas Sułtan, bez żadnéj różnicy urodzenia i wyznania, używać będą równości praw cywilnych, a szczególnie prawa własności pod każdym względem. Wszelkie gałęzie przemysłu będą wolne. Prawodawstwo będzie uorganizowane w taki sposób, żeby było niezawisłem w swoich częściach i ogólnym składzie, żeby mogło być strażnikiem i rękojmią interessów wszystkich klas ludności, żeby zadowolić mogło ich słuszne żądania i kontrolować skutecznie działania administracji. Księztwa mają prawo spodziewać się, że teraz, kiedy ich lenny zwierzchnik zgodnie z innemi mocarstwami, ma się zająć wielkiem dziełem ich reorganizacji, przypomni on sobie swoje szlachetne i dobrowolne przyrzeczenia. (*Indép. Belge*).

FRANCJA.

Paryż 25 Stycznia. Z różnych stron potwierdza się że w przedmiocie konferencji paryzkich nic nie będzie ogłoszone prócz protokółu dość suchego i który nie będzie bynajmniéj protokółem rozpraw, o którego ogłoszeniu z początku mówiono. Rozkazy ewakuacji Księztw zostały wydane, to już wiadomo; nadto depesza nadeszła z Londynu donosi, że rząd angielski otrzymał już w sposobie wyraźniejszym i więcéj stanowczym depeszę o ustąpieniu uczynionem przez szacha dla Anglji w przedmiocie wszelkich żądanych przez nią zadość-uczynień. W takim razie przeto można już przypuścić że flota angielska rzeczywiście opuści morze Czarne w oznaczonym czasie.

Zresztą zaraz po podpisaniu protokółu, przysłano ztąd telegrafem do pułkownika sztabu głównego p. Besson, reprezentującego Francję w komissji do rozgraniczenia, rozkaz udania się niezwłocznie z Jassy do Komrat i zajęcia się robotami demarkacji.

Ostatnie wiadomości z Grecji każą przypuszczać że oddalenie się wojska anglo-francuzkiego z tego kraju, nietylko jest pewne, ale nawet bardzo bliskie. Ta ewakuacja nastąpi z pewnością najpóźniéj na wiosnę. Admirał Bonet Willaumez wydał już rozkazy ewakuacji materjału wojennego i szpitali.

Pan Ragen porucznik saperów pompjerów, został upoważniony przez rząd francuzki do przyjęcia służby w armji greckiéj i uorganizowania w państwie greckiem korpusu saperów pompjerów, podobnego do tego jaki od dawna istnieje we Francji. Z drugiéj strony komissja naznaczona przez rząd grecki do odnowienia materjału artylerji, postanowiła że działa nowe robione będą według systemu Napoleona IIIgo.

Szczegóły te które możemy podać za pewne, świadczą o dobrych stosunkach króla Ottona z rządem Cesarskim we Francji.

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich prezesów tak zwanych *Cercles* w stolicy. Ten rodzaj ressursy, jak wiadomo podlega nadzorowi władzy i nikt bezwątpienia nie powie, że to wdanie się wyższéj administracji, nie jest stosowne do zamierzonego celu. Cyrkularz ten tak brzmi:

»Panie!

»Doszły do mnie liczne skargi przeci w nadużyciom

---

ale rzymianinem, un puro Romano. Nie trudnię się ja obznajmianiem znakomitych cudzoziemców z pięknościami miast naszych w chęci jakiegokolwiek zarobku, ale jedynie per amore mojego kraju, ażeby podróżni wiedzieli co to jest Italja! I najlepszym tego dowodem jest, że zapłatę przyjmuję podług taksy, pięć lir za cały dzień. Pięć lir! zastanówcie się, eccelenza, bagatela która mi zaledwie wystarczy na czekoladę. Ale ja nie dbam o zysk kiedy idzie o uczynienie przysługi takim znakomitościom jakiemi wy jesteście: zapytajcie się miasta całego kto jest Francesco, a miasto całe powie wam: o jakżeście szczęśliwi że macie takiego cicerona. On was obeznanie tylko z zabytkami sztuki i ciekawościami Wenecji, ale z jéj historją, geografją, statystyką, on was wprowadzi w miejsca na których obejrzenie należy mieć specjalne pozwolenie komendanta placu, on w waszych oczach odgadnie każdą chęć, przeczuje każde życzenie, on niepodobne nawet żądania spełnić jest w stanie. Bo dla Francesca nie ma nic niepodobnego: on wszystko musi wiedzieć, wszędzie się dostać, każdą rzecz ułatwić. O eccelenza, bądźcie dobréj myśli, wszystko wam się uśmiecha, kiedy już wzięliście Francesca za cicerona.

— Rzymianinie! — rzekłem z powagą, — późniéj będziemy starali się korzystać z światła twojéj nauki. Dziś nam nie potrzeba historji, geografji, statystyki, dziś żądamy przebiegłości. Zrozumiesz mnie cicerone?

— Zrozumiem, i dla tego przestaję być dziś ciceronem, a staję się Machiawelem. Cóż sobie życzycie eccelenza?

Opowiedziałem mu spotkanie na statku z zawoalowaną siniorą, nie tając chęci jaką mieliśmy poznania bliżéj dotyczących jéj szczegółów. Wysłuchawszy mnie z uwagą odszedł obiecując powrócić za godzinę.

Jeszcze czas zakreślony nie upłynął, gdy drzwi naszego mieszkania otworzyły się, a na progu stanęła postać tyle chętnego cicerona.

— Siniora która wczoraj przybyła statkiem parowym z Tryestu, nazywa się Eliza Guerri, powraca z Wiednia, udaje się za Neapol do dóbr swojego męża, podróżuje tylko z jedną kamerjerą, któréj nazwiska wam nie wymienię gdyż ono za twarde na moje rzymskie usta; mieszka w hotelu „la Luna“ pod Nr. 6. A co, czy dokładne objaśnienia?

— Nie mogą być dokładniejsze. O któréj jadają obiad w la Luna?

— Punkt o czwartéj.

— Dobrze, na teraz nic więcéj nie potrzebujemy.

— A miasto? a ciekawości? a kościoły?

— Do jutra.

Przez całe rano oglądaliśmy powierzchownie Wenecję błądząc po jéj ciasnych i wąziuchnych uliczkach, wstępując do różnych sklepów i kawiarń, przysłuchując się dźwięcznéj mowie ludu, szumnéj deklamacji szarlatanów; a gdy na wieży del orologio czwarta godzina uderzyła, siedzieliśmy już poza stołem sali jadalnéj hotelu la Luna, wraz z licznem z różnych narodowości złożonem towarzystwem.

Osób było trzydzieści do czterdziestu, pomiędzy któremi i kilka dam znajdowało się, lecz żadna z nich ani ruchem, ani postawą, nie odpowiadała tajemniczéj współtowarzyszce podróży.

— Czy wszyscy mieszkańcy waszego hotelu są tu zgromadzeni? — zapytałem garsona podającego mi potrawę.

— Wszyscy, prócz jednego starego monsiniora z Bolonji, i dwóch dam przybyłych wczo-

ciom gry w tutejszych *Cercles*. Te skargi wkładają na mnie obowiązek przypomnienia komitetom zarządzającym podobnemi zakładami, że gry hazardowne są najsurowiéj zakazane, że w prawie wyznaczone są kary popierające ten zakaz, i że nawet w przedmiocie gier dozwolonych, rząd bardzoby niechętnie widział zbyteczną wysokość stawek i w potrzebie użyłby swojéj powagi dla niedopuszczenia przesady w tym względzie.

Proszę pana abyś niniejsze zawiadomienie zakomunikował panom członkom zakładu w którym prezydujesz, nie wątpię że oni przyjmą przychylnie polecenie podyktowane zarówno przez interes rodzin jak i moralności publicznéj.

Przyjm pan i t. d.

Minister spraw wewnętrznych
podpisano *Billault*.

— Kardynał Morlot (Franciszek Mikołaj Magdalena), którego wybór J. C. Mości powołał na stolicę arcybiskupią paryzką, urodził się w Langres 18go grudnia 1795 r., zaczął zatém 63ci rok życia.

Mgr Morlot jest już przeszło 18cie lat prałatem. Poświęcony na biskupa Orleanu w dniu 18tym sierpnia 1839, mianowany został 28go czerwca 1842 arcybiskupem w Tours, a kardynałem 7go marca 1853. Jako kardynał należy on do senatu.

— Wydatki na utrzymanie i zarząd gmachu Palais Royal zamieszkanego przez książąt Hjeronima i Napoleona, należały dotychczas do zarządu listy cywilnéj. Zapewniają że Cesarz chcąc dać nowy dowód przychylności swemu stryjowi, przeznaczył księciu Hjeronimowi zupełnie niezawisły zarząd funduszów na wspomnione cele przeznaczonych. Odtąd jeśli pogłoska którą podajemy potwierdzi się, książe Hjeronim będzie zupełnie niezawisłym pod tym względem od działania ministra domu Cesarskiego i dożywotnie będzie niejako rzeczywistym posiadaczem Palais-Royal.

— Wskutku przyjęcia podania się Vergera do kassacji, nie będzie on dziś gilotynowany jak to wczoraj głoszono. Pisze on niezmiernie wiele jak warjat z excentrycznemi i niedorzecznemi ideami.

Sprawa ta ciągle jeszcze nader żywo zajmuje publiczną opinję. Światła część duchowieństwa żałuje bardzo że proces ten taki wziął obrót. Zdaje się dziś że pośpiech w processie, rozdrażnienie w jakiém ten szaleniec znajdował się od początku zaraz badania, brak zwrócenia uwagi na przeszłość oskarżonego, wszystko to zrządziło nagły zwrot w opinji publicznéj.

To co dzienniki mówią o zebraniu się lekarzy, którzy mieli oświadczyć że Verger jest w stanie pomieszania zmysłów, uczyniło wiele wrażenia.

Z przyjemnością dowiedziano się, że szanowny biskup z Meaux odwiedził Vergera. Nie należy zapominać o ważności i znaczeniu tych odwiedzin. Biskup z Meaux nie wydał interdyktu przeciw Vergerowi, uznał tylko że niepodobna zostawiać zarząd choćby najmniejszéj parafji w rękach duchownego, którego mózg był w takim stanie exaltacji. List zawiadamiający Vergera o odjęciu mu posady proboszcza proponował mu czasowe umieszczenie w domu zdrowia, za wspólném zezwoleniem biskupa i prefekta.

To wszystko wywierało silny wpływ na opinję i możemy zapewnić że powszechnie uważanoby za akt rozumnéj polityki, gdyby Cesarz ułaskawił tego nieszczęśliwego od rusztowania i naznaczył mu za więzienie jeden z domów zdrowia. Jest w tym względzie przykład poprzedni bardzo uderzający. Morderca który zeszłéj wiosny strzelał do powozu dworskiego, został jako warjat usunięty z pod skargi sądowéj i obecnie żyje za granicą. Ten krok mądréj polityki spowodował, że fakt ten nie miał żadnego rozgłosu we Francji nawet, kiedy tymczasem cała Europa zajmowała się Pianorim jak najżywiéj dla tego, że głowa jego spadła na rusztowaniu.

Zapowiadają że w końcu przyszłego tygodnia wyjdzie nowa broszurka księdza Michon pod tytułem *Arcybiskupi paryzcy*. Ta broszurka jak zapewniają, bardzo ciekawe podaje szczegóły w przedmiocie zawikłanego położenia arcybiskupstwa paryzkiego. *(Ind. Belge)*.

— Kwestja taxy chleba jest ciągle przedmiotem najgorliwszego zajęcia miasta Paryża. Komissja municypalna przygotowuje założenie młyna i piekarni która ma wyrabiać mąkę i chleb, mające służyć za regułę do oznaczenia taxy. Najprzód urządzono w piekarniach szpitalnych parę młynów dla otrzymania mąki razowéj dostatecznie pożywnéj. Młynarze odejmują zwykle 33% otrąb i plew; komissja municypalna zredukowała ten ubytek na 25%. Za pomocą tych reform, miasto Paryż spodziewa się dostarczać chleb o 5 c. na kilogr. taniéj od teraźniejszéj taxy, chleb równie biały a dwa razy pożywniejszy. Ponieważ pierwsze próby powiodły się, przeto komissja municypalna postanowiła urządzić dwanaście młynów poruszanych przez parę i za kilka dni będą one już w ruchu. Z mąki przez nie wyrobionéj, będzie można wypiekać dziennie 40,000 funt. chleba, z których połowa na użytek szpitali, a druga przedawać się będzie biednym po cenie o 5 c. niżéj na kilogr. Jeśli system ten zostanie doprowadzony do skutku, oszczędność w konsumpcji paryzkiéj wyniesie 4 do 5 milionów.

— Kardynał Morlot arcybiskup z Tours, mianowany obecnie arcybiskupem paryzkim, mieszka w czasie swego pobytu w Paryżu u lazarystów, (czyli u XX. Missyonarzy. *Przypisek Redakcji*), w domu w którym umarł Sty Wincenty a Paulo. Całe ciało tego wielkiego Świętego w dniach jego święta i przeniesienia, wystawione jest na widok pobożnych w bogatéj ramie srebrnéj, nad wielkim ołtarzem w kościele Lazarystów. *(Le Nord)*.

GRECJA.

Ateny 17 Stycznia. Parę miesięcy temu pan minister spraw wewnętrznych uczynił odezwę i przedstawienie do zagranicznych kapitalistów aby wzięli udział w przedsięwzięciach przemysłowych w Grecji, wskazując przedewszystkiem brak dobrych dróg w środku tego kraju, potrzebę zbudowania kanałów, osuszenia bagien i t. d., a zarazem przedstawiając korzyści jakieby z podobnych prac wynikněły niewątpliwie dla przedsiębierców. W skutku téj odezwy wystąpili tu panowie Gardner i Eden, podejmując się w imieniu towarzystwa kapitalistów angielskich zbudowania rozmaitych dróg w Grecji, pod warunkami które rząd z korzyścią mógłby przyjąć. Nieszczęściem być może że te propozycje zostaną odrzucone, żeby się nie zdawało że minister wojny napróżno utworzył tak wielką massę officerów inżynjerji i ponieważ te wszystkie wezwania, noty i przedstawienia mają na celu sprawić zagranicą wysokie wyobrażenie o czynności i dzielności rządu greckiego, słowem chodzi tu tylko o zamydlenie ludziom oczu.

Co do okupacji Grecji nikt tu nie wierzy żeby wojsko angielskie i francuzkie wkrótce miało ten kraj opuścić, i widzimy w tem potwierdzenie nasze przewidywania. Mocarstwa zachodnie nie opuszczą Grecji dopóki nie będą miały jakiegoś wyraźnego do tego powodu, a dla znalezienia go potrzebaby ze strony naszego rządu ustąpień do których obecnie mniéj jest on skłonny niż kiedykolwiek. *(Osser. Triest.)*

PRUSSY.

Królewiec 24 Stycznia. Stany okręgu toruńskiego postanowiły summę 84,000 tal. potrzebną na wykonanie projektowanych przez okręg dróg szosowych, zebrać przez puszczenie obligacji okręgowych. Obligacje te będą przynosiły 6%, z których 1% obrócić się ma na amortyzację. Jednocześnie Stany okręgowe oświadczyły gotowość wynagrodzenia za grunta potrzebne pod koléj mającą połączyć Bydgoszcz z Toruniem i pod względem kierunku téj kolei Stany oświadczyły się za obmierzoną już linją idącą przez Bydgoszcz, Toruń i Otłoczyn. *(Neue Pr. Zeit.)*

— Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, pan Patow, poparty przez 36 członków przedstawił rządowi interpelację tyczącą się użycia pożyczki 30 milj., z któréj rząd miał zdać sprawę według praw z dnia 20 maja 1854 roku i z dnia 7 maja 1855. Odczytanie téj interpellacji naznaczone zostało na sobotę.

Memorjał objaśniający przyłączony do projektów finansowych przedstawionych Seymowi, zawiera kilka faktów statystycznych bardzo interesujących.

W roku 1842 ludność 15 milj. dusz znosiła ciężar blizko 23 milj. w podatkach stałych, a 34 milj. w podatkach niestałych, w ogóle w ścisłéj cyfrze 56,656,000 tal. Dochody przewidziane w budżecie na rok 1857 wynoszą razem z proponowanem powiększeniem 65,295,000 tal., które znosić ma ludność 17 milj. dusz. Zważając że rząd czyni niezmierne ofiary dla handlu, rolnictwa, dróg komunikacyjnych, ofiary które potężnie przykładają się do powiększenia bogactwa narodowego, które zresztą ciągle jest na drodze postępu, nie możemy powiedzieć żeby nowe źródła dochodów stanowiły uciążliwy ciężar dla narodu; bo powiększenie tego ciężaru w porównaniu z rokiem 1842 wynosi tylko 2 gr. 7 fen. (około 8 kop.) na głowę.

Wiadomo że ogólny przychód nowych źródeł jakiego rząd od Izb żąda wynosi 4 milj. W téj cyfrze podatek z domów figuruje za 1,390,000, po-

---

raj z Tryestu, którzy kazali sobie obiad zanieść do stancji.

— Jestem pewny rzekł pan Sor... rossjanin, którego mieliśmy sposobność w wilją dnia tego poznać na statku — jestem pewny, że nie monsiniora jesteście panowie ciekawi zobaczyć. Jeżeli zechcecie pofatygować się do mnie jutro z rana to wam pokażę czego żądacie.

— Jesteś więc pan czarownikiem?

— Tak jest, i posiadam cudowny talizman, który w téj okoliczności doskonale da się zastosować. Talizmanem owym są drzwi oszklone osłonięte firanką, a znajdujące się naprzeciwko tego zaklętego numeru szóstego. Używałem już tego sposobu, i widziałem naszą towarzyszkę podróży.

— Brzydka?

— Co znowu? piękniejszéj istoty trudnoby znaleść pod słońcem.

Te słów kilka mówiliśmy z panem Sor... półgłosem, gdy tymczasem wszyscy inni biesiadnicy ogólną rozmową zajęci byli. Rzecz wiodła się o muzyce: zwolennicy Belliniego, z miłośnikami Donizettego, zawiązty bój toczyli, argumenta i wywody sypały się jak kartacze pomiędzy dwoma stronnictwami; neutralni, a tych dość znaczna znajdowała się liczba, słuchali tylko owéj walki na słowa nie mieszając się do dyskussji. Naprzeciwko mnie siedzący jegomość, wysoki, chudy, z olbrzymim nosem, niedbale ubrany, który dotąd w tych ostatnich mieścił się liczbie, uśmiechając się tylko od czasu do czasu ironicznie, wmieszał się wkrótce do ogólnéj rozmowy. Wywód jego jasny, szczegółowy, okazujący niepospolitego znawcę, wzbudził powszechną uwagę: wytykał on błędy dwóch maestrów, rozbierał kolejno ich opery, i w końcu na opustoszałéj słowem jego podstawie pomnika sławy, umieścił potężny kolos muzyki, twórce Mojżesza, Rossiniego. Wprawdzie niczego nie powiedział czegoby już poprzednio opinja nie uświęciła, ale tak umiał zająć zwym zdrowym poglądem, dokładnością szczegółów, pięknością wymowy, iż pomimowolnie ustały poboczne rozmowy, a głos jego brzmiał w ciszy niby wyrocznia rozstrzygająca ostatecznie nieporozumienie zdań różnorodnych.

— Darujcie panowie — rzekł po chwili — żem się zapomniał przywłaszczając sobie samowolnie przywiléj rozmowy, która jest w każdym razie własnością publiczną. Darujcie podróżującemu artyście który tak ukochał muzykę, iż często dla niéj o przyzwoitości zapomina.

— My to panu podziękować winniśmy — odpowiedział p. Sor... za wyjawienie pańskiego zdania, które pozwól sobie powiedzieć, jest zdaniem znakomitego znawcy.

— Tak, tak — dorzucił jeden z anglików, notując sobie w pugilaresie wyrzeczone przez nieznajomego artystę uwagi — będę miał bardzo piękny rozdział o muzyce, w moich notatkach podróży.

Tymczasem rozmowa znowu stała się ogólna. Od oper Belliniego i Donizettego, zwrócono się do Hugonotów, które to dzieło wkrótce po raz pierwszy we Włoszech miało być wystawione w teatrze Apollon.

— Ciekawym niezmiernie muzyki niemieckiéj, nie znam jéj wcale — mówił jeden z włochów.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

datek od rzemiosł na 600,000, powiększenie dochodu z przedaży soli 2,000,000 tal.

Tenże dokument zawiera jeszcze następujące wiadomości:

Liczba podrzędnych urzędników w Prussach wynosi 31,597 którzy kosztują razem 20,910,000 tal., a których pensje potrzeba będzie koniecznie podwyższyć w pewnym stosunku, wprawdzie bardzo umiarkowanym, ale przedstawiającym jednak ogólną bardzo okrągłą i grubą sumkę. Podobne podwyższenie zastosowane będzie do armji. Etat armji pruskiéj obejmuje 4,478 podporuczników, po 240 i 270 tal. rocznéj pensji, 134 poruczników po 300 tal., 622 kapitanów trzeciéj klassy po 420—480 tal., 738 kapitanów drugiéj klassy po 600—700 tal., 717 kapitanów pierwszéj klassy po 1,200—1,300 t., nie licząc kosztów służby. (*Le Nord*).

S Z W A J C A R J A.

— *Bund* pisze:

Otrzymano tu od jenerału Dufour zawiadomienie, że wszelkie przygotowania do kolejnego rozpuszczenia zgromadzonego pod bronią wojska, zostały poczynione i że rozpocznie się od rozpuszczenia artylerji. Ale jeśli się nie mylimy, tak Rada Związkowa jak i opinja publiczna życzyłyby sobie nieco pośpieszniejszego postępowania w tym względzie. Pożegnalna proklamacja Rady Związkowéj do armji, w tych dniach zostanie wydaną.

Rada Stanu w Neuszatel poleciła, jak donosi *Bund*, wezwać członków Peuget i Hembert, aby w razie potrzeby dopomagali posłowi nadzwyczajnemu rzeczypospolitéj w Paryżu, doktorowi Kern, przy prowadzących się negocjacjach. Zajęcie militarne Neuszatelu zostało odwołane. Rada Związkowa podziękowała najuprzejmiéj pułkownikowi Densler za jego usługi, a bataljon Argowji dziś (23) udaje się z powrotem do domu.

W Genewie umysły jeszcze się bynajmniéj nie uspokoiły. Wielka Rada jednogłośnie wotowała reprezentantom Genewy w obu Izbach Sejmu publiczne podziękowanie władzy za ich patrjotyczne i prawdziwie narodowe postępowanie. Podobne podziękowanie ma być na wniosek korpusu oficerów dopełnione w gmachu wyborczym przez zgromadzenie ludu. Daléj komitet organizacji ochotników przesłał do Rady Stanu prośbę aby korpusy ochotników w skutku postanowień Izb Związkowych rozwiązane zostały. (*Neue Pr. Ztg*).

S Z W E C J A.

Sztokholm 16 Stycznia. Opinja szwedzko-norwegskiego komitetu militarnego proponuje, żeby Szwecja dostarczyła 30,000 stałéj armji, około 40,000 landweru, i około 20,000 marynarzy, razem 90,000 ludzi. Norwegja zaś 12,000 wojska linjowego a 13,500 służby wojennéj morskiéj, razem 37,500 ludzi. Jazda ma stanowić przynajmniéj 6 pCt., a inżynjerja 1 pCt. całéj armji. Na 3,000 ludzi przypadać ma jedno działo. Flota szwedzka ma posiadać działa w wadze 3,000, a norwegska 1,250 tonnów angielskich (tonn 2,000 fun.) Większa połowa floty ma się składać z paropływów. Koszta utrzymania będą wspólnie ponoszone, a koszta uzbrojenia z osobna przez każde z dwóch królestw. (*Neue Pr. Ztg*).

T U R C J A.

Konstantynopol 16 Stycznia. Zamknięcie konferencji tyczących się Księztw Naddunajskich, nastąpiło wczoraj. Pełnomocnicy udali się w tym dniu do Reszyda paszy, gdzie obiadowali i przepędzili wieczór razem z komissarzem Księztw. Na tem ostatniem posiedzeniu odczytany został firman zwołania dywanu. Według naszych korrespondentów, 10,000 turków zajmować ma Mołdawję i Wołoszczyznę podczas wyboru dywanów, dla zapewnienia porządku.

Journal de Constantinople donosi:

Wiadomości otrzymane we wtorek 13 b. m. zrana, z Bagdadu, donoszą, że w pierwszych dniach grudnia wyprawa angielska pojawiła się pod wyspą Karrak i opanowała ją prawie natychmiast. Wojsko lądowe zostało następnie skierowane do Bender-Buszyr, który opanowało po słabym oporze persów. Władze ustąpiły z tego miejsca, ale mieszkańcy pozostali. Przy odjeździe poczty sądzono, że obręb operacji angielskich rozciągnie się w głąb Persji.

— Otrzymaliśmy z Konstantynopola następujący dokument finansowy turecki: *Program rządu w przedmiocie Banku Ottomańskiego*. Rząd sułtański pragnie utworzyć z przywilejem wyłącznym na lat trzydzieści, Bank cesarski narodowy, z kapitałem 10 do 12 milj. fst., z których około 8 mil. służyć mają na wycofanie z obiegu na rachunek rządu, wszystkich papierów (*kaimé*, *baszlik* i *selim*), koleją emissji które będą sprawdzane według rejestrów urzędowych, reszta zaś ma być użytą na zwyczajne interessa handlu, rolnictwa i t. d. Statuta tego banku ułożone będą ile się da na wzór Banków Francji i Anglji. W skutku zasad skojarzenia, towarzystwo które uzyska przywilej, obowiązane będzie otworzyć podpisy akcyjne w Anglji, Francji, Niemczech i Turcji z zostawieniem ich otwartemi, z jednostajnemi dla wszystkich tych krajów warunkami i przez jednakowy czas. Maximum procentów, które rząd cesarski płacić ma Bankowi za wszystkie zaliczenia potrzebne dla reformy monetarnéj, nie przewyższy 6%, i postanowiono, że zaliczenia te dane będą *al pari* i bez żadnéj opłaty komissowego. Gubernator tego Banku, jak i oznaczona liczba dyrektorów, mianowani będą przez rząd cesarski, a reszta dyrektorów wybieraną będzie przez akcjonistów, w stosunku liczby podpisów zebranych we wspomnionych czterech krajach. Kaucja 200,000 fst. złożoną zostanie przez otrzymujących przywilej przy podpisaniu firmanu sułtańskiego i służyć będzie za rękojmję dopełnienia warunków przedsięwzięcia. Bank ma rozpocząć swoje czynności najpóźniéj w sześć miesięcy po podpisaniu firmanu. (*Osservatore Triestino*).

— Przygotowuje się w téj chwili w biurach wielkiego wezyra firman tyczący się zakazu handlu niewolników i niewolnic czarnych, który ma być niezwłocznie rozesłany po głównych prowincjach, gdzie ten handel ludzki istnieje, jako to: do Egiptu, Syrji, rejencji Tunis, Tripoli i t. d. z najsurowszemi rozkazami du gubernatorów tych prowincji, aby go wprowadzili w wykonanie bez najmniejszéj zwłoki i najściśléj nad nim czuwali. Pomimo szczeréj chęci rządu, rozciągnienia tego środka odrazu do całego kraju, uczyniono nateraz jeszcze wyjątki na korzyść Mekki, Medyny i kilku innych miejsc w Arabji, które dostawiają czarnych niewolników, ponieważ zastosowanie zakazu w tych odległych okolicach, mogłoby dziś wywołać rozruchy, któreby rząd centralny nie łatwo mógł przytłumić. Przypominamy sobie, że niedawno szeryf Mekki podniósł sztandar buntu z powodu takiego usiłowania przytłumienia pewnych nadużyć i że gubernator prowincji padł ofiarą fanatyzmu dzikiego i ślepego. Co się tyczy niewolników białych, ponieważ warunki jakie im służą u muzułmanów, zbliżają się bardziéj do adoptacji niż niewoli, nie sądzono potrzebą wprowadzać ten sam zakaz co do nich. (*Ind. Belge.*)

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Błeszyński Wiktoryn ob. z Huty nr 625, *Boczarski* kapitan z Płocka nr 625, *Bromirski* Stan ob. z Łazów nr 1346, *Domański* Damazy ob. z Zalesia nr 586, *Gadomski* Fabian ob. z Barcikowa nr 584, *Huba* Felicjan oby. z Falęcina nr 625, *Jarociński* Karol ob. z Zadzimia nr 625, *Karsnicki* Antoni ob. z Huty nr 625, *Krasiński* Winc. ob. z Siennicy nr 1245, *Makomaski* Winc. ob. z Trembaczewa nr 1312, *Płonczyński* Stan. ob. z Drzazgowéj woli nr 613, *Romaszkiewicz* Fran. radca koleg. z Kronsztadu nr 556, *Rzeszotarski* Dominik ob. z Stolnik nr 601, *Sowiński* Leonard ob. z Kijowa nr 625, *Skałecki* Leon ob. z Borowa nr 555, *Suski* Filip ob. z Lipia nr 586, *Trzebiński* Włodz. ob. z Stojanowa nr 500 *Holzel von Sternstein* artysta teatralny z Krakowa nr 638.

WYJECHALI z WARSZAWY

Niemojewski rzeczywisty radca stanu, konjuszy dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, marszałek szlachty gub. Radomskiéj do Oleszna, *Buchowiecki* Włady. ob. do Kołczyna, *Brzescy* Maksy. i Włady. oby. do Krasnego, *Czarnecki* Roman ob. do Boisk, *Gniazdowscy* Marcin i Ign. oby. do Czarnostowa, *Konarzewski* Aug. ob. do Paprotni, *Kosiński* Konstan. ob. do Głuchówka, *Matuszewski* Emmanuel ob. do Tymianki, *Płonczyński* Zyg. ob. do Lubiatowa, *Potocki* Ant. hr. do Chrząstowa, *Popiel* Wacław ob. do Turny, *Remiszewski* Piotr sędzia pokoju do Kielc, *Trzetrzewiński* Leon oby. do Chodakowa, *Godlewski* Ant. ob. do Galicji, *Kolberg* radca dworu naczelnik wydziału zarządu drogi żelaznéj i *Smolikowski* jenerał-major do Berlina. *Zalewski* Juljusz obyw. do Krakowa.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 29 Stycznia 1857 roku.

			żądano		płacono	
			Rs.	kop.	Rs.	kop.
Monety.						
Pół-imperjały rossyjskie			5	16	—	—
Dukaty hollenderskie nowe ważne . .			—	—	—	—
Papiery.						
Obli. skar. (4%) za 100 rs. (oprócz kup.)			84	1	—	—
Bilety skarbu Królestwa Polskie. ($4\frac{8}{25}\%$)			—	—	—	—
Listy zastawne białe II okresu (oprócz kuponu) (4%) . . za 100 złp.			—	—	—	—
Listy zastawne białe III okresu (oprócz kuponu) (4%) . . . za 15 rs.			14	44	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 zł. (oprócz kuponu) (4%)			—	—	—	—
Cert. banku na obl. cz. lit. A na 300 zł.			—	—	—	—
" " lit. B. na 200 zł. bez proc.			—	—	—	—
" " " procentowe (5%)			—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.			—	—	—	—
Nowa rossyjska pożyczka z roku 1854 oprócz kuponu (5%)			102	84	—	—
" " " z roku 1855			104	9	—	—
Obligi Współki Żeglugi Parowéj w Królestwie Polskiem (5%) za rs. 750			—	—	—	—
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	93	60	93	$37\frac{1}{2}$
"	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
"	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	142	95	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	$28\frac{1}{2}$	—	—
Moskwa	100 Rs.	k. t.	99	25	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	66	99	50
"	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fran.	2 M.	75	30	—	—
"	300 Fran.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. R.	2 M.	91	35	—	—
Wrocław	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obl. skarb. Rs. 1 kop. $32\frac{2}{9}$
od listów zastawnych kop. $6\frac{1}{6}$
od nowéj rossyjskiéj pożyczki Rs. 1 kop. $48\frac{11}{18}$

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś: *Stary jegomość. Tymoteusz i Jafet.*

TEATR WIELKI. Jutro: Przedostatnie przedstawienie p. Wiljalba Frikiell (program sztuk nowych.)

W drukarni J. Unger. — Wolno drukować. — Warszawa dnia 18 (30) Stycznia 1857 r. — Starszy cenzor, F. Sobieszczański.